

UZASADNIENIE

Powódka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. domagała się zasądzenia od pozwanego K. A. (...) kwoty 640.885,83 zł wraz z kosztami procesu. Nadto w piśmie procesowym z 25 czerwca 2018 r. (k. 3805) sprecyzowała, że od powyższej kwoty domaga się również odsetek ustawowych za zwłokę, począwszy od 27 listopada 2013 r.

uzasadnieniu wyjaśniła, że na dochodzoną kwotę składają się: 292.092,98 zł należne powódce tytułem naprawienia szkody wyrządzonej na skutek transakcji zawieranych przez powódkę z pozwanym występującym pod firmą (...), 15.816,40 zł tytułem naprawienia szkody wyrządzonej na skutek transakcji zawieranych przez powódkę z pozwanym występującym pod firmą (...) oraz 332.976,45 zł tytułem środków brakujących w kasie powódki. Pozwany, będąc jednym ze wspólników powodowej spółki, w latach 2004-2009 pełnił funkcję członka (prezesa) zarządu, zajmując się całokształtem działalności spółki. W 2008 r. spółka znalazła się w trudnej sytuacji finansowej. Szczegółowa kontrola dokumentacji spółki z okresu lat 2004-2009 ujawniła, że pozwany działał na szkodę spółki. Pozwany finansował swoją działalność gospodarczą środkami powódki. Za powódkę nabywał pewne towary, które sprzedawał sobie z marżą jedynie 10% (przy stosowanej przez powódkę normalnie marży 30-50%). Następnie pozwany nie egzekwował od siebie należności z umów sprzedaży, stosował różnego rodzaju operacje księgowe w celu zredukowania swoich zobowiązań. W taki sposób pozwany prowadził działalność konkurencyjną wobec działalności powódki. Powódka ustaliła skalę tego działania pozwanego na podstawie raportu sporządzonego przez księgowego P. R. w 2011 r. Zgodnie z tym raportem na 31 grudnia 2009 r. pozwany – jako osoba fizyczna prowadząca działalność gospodarczą – miał wobec powódki zobowiązania w łącznej kwocie 307.909,38 zł. Ponadto z raportu wynika, że w kasie spółki nie znajduje się również kwota 332.976,45 zł, która powinna się tam znajdować. Przy przekazywaniu mienia spółki nowemu zarządowi pozwany tej kwoty nie przekazał, a brak jest dowodu na wypłatę z kasy spółki tej kwoty. Wskazuje to na to, iż najprawdopodobniej pozwany wykorzystał te środki na własne potrzeby, niezwiązane z działalnością powódki. Powódka zaakcentowała, że umowy zawierane między powódką a pozwanym są nieważne (art. 210 § 1 k.s.h. w zw. z art. 58 § 1 k.c.), ponieważ spółka nie była reprezentowana przez radę nadzorczą ani pełnomocnika powołanego uchwałą zgromadzenia wspólników. Przy umowach tych – z pozwanym – spółkę reprezentował sam pozwany. O działaniach pozwanego powódka dowiedziała się dopiero po otrzymaniu raportu księgowego P. R.. Wówczas wezwała pozwanego do zapłaty, jednak wezwanie nie przyniosło skutku.

Pozwany nie złożył odpowiedzi na pozew. Na rozprawie w dniu 3 grudnia 2014 r. (k. 3502 i n.) wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. Jednocześnie podniósł zarzut przedawnienia. Pozwany przyznał, że niektóre z umów zawierał ze spółką działając również za nią, jednak zarzucił, że część dokumentów nie jest przez niego podpisana, mimo że jest opatrzona jego pieczęcią; niektóre dokumenty nie są natomiast w ogóle podpisane.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powodową spółkę założyło w 2004 r. trzech wspólników: K. P., J. P. oraz pozwany. Pozwany prowadził jednocześnie działalność gospodarczą pod nazwą (...) K. B. oraz IMPORT – EXPORT K. B..

Wobec tego, że pozwany pozyskał kontrahenta z C. postanowiono, że pozwany będzie importował od niego towar z C., odsprzedawał towar spółce, a następnie spółka będzie dystrybuować ten towar. Powódka prowadziła działalność w zakresie sprzedaży rowerów i akcesoriów sportowych. Wszyscy trzej wspólnicy sprawowali równocześnie funkcję członków zarządu; pozwany został prezesem zarządu i w praktyce to on prowadził działalność spółki. W 2004 r. spółka zatrudniła A. O. (1), a następnie innych pracowników. Ponadto powódka korzystała z usług księgowych zewnętrznej księgowości (biura rachunkowego). Do 2007 r. księgowość była prowadzona w sposób ręczny, a następnie – w związku ze zmianą biura księgowego – za pomocą programów księgowych.

dowody:

- zeznania świadka K. P. (k. 3513-3515, 3525);
- zeznania prezesa zarządu powódki A. O. (1) (k. 3518-3522, 3525);
- zeznania pozwanego (k. 3522-3525).

Pozwany, działając jako prezes zarządu powódki, zawierał ze sobą (w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej) umowy sprzedaży i wystawiał faktury, podpisując się zarówno za siebie, jak i za powodową spółkę. Niektóre faktury były podpisywane za spółkę przez inne osoby, np. A. O. (1) albo nie były podpisywane. Pozostali członkowie zarządu mieli wiedzę o tym, że pozwany dokonuje ze sobą transakcji w imieniu spółki. Transakcje pomiędzy powódką a pozwanym uwzględniały marżę 10%. Spółka dokonywała także zakupu towarów od pozwanego, jeśli akurat potrzebowała asortymentu, którym ten dysponował. Rozliczenie następowało zwykle poprzez kompensaty. Większość obrotu powódki stanowiły transakcje z pozwanym.

dowody:

- zestawienie faktur VAT (k. 27-39);
- dokumentacja firmowa powódki (k.97-3454, 3511);
- zeznania świadka K. P. (k. 3513-3515, 3525);
- zeznania prezesa zarządu powódki A. O. (1) (k. 3518-3522, 3525);
- zeznania pozwanego (k. 3522-3525).

Dnia 14 sierpnia 2009 r. dotychczasowi członkowie zarządu, w tym pozwany, zostali odwołani z funkcji na podstawie uchwał zgromadzenia wspólników. Jako jedyny członek zarządu został powołany A. O. (1). K. P. został prokurentem powódki.

dowody:

- zeznania świadka K. P. (k. 3513-3515, 3525);
- zeznania prezesa zarządu powódki A. O. (1) (k. 3518-3522, 3525);
- zeznania pozwanego (k. 3522-3525).

W spółce prowadzona była kasa dzienna, gdzie dokonywane były wpłaty. Do kasy tej dostęp mieli wszyscy pracownicy. Ponadto w szufladzie biurka znajdowała się kasetka, do której przekładano pieniądze z kasy. Gdy uzbierała się większa suma, pieniądze były wpłacane na rachunek bankowy powódki; wpłaty nie następowały każdego dnia. Kasetka pozostawała na noc w siedzibie spółki; biurko, w którym się znajdowała nie było w żaden sposób zabezpieczone. Po odwołaniu pozwanego z funkcji prezesa zarządu powódki w kasie spółki znajdowała się kwota 500 zł. W okresie sprawowania przez pozwanego funkcji prezesa zarządu powódki pozwany wypłacił z kasy powódki kwotę ok. 160.000 zł, czego nie udokumentował.

dowody:

- zeznania świadka K. P. (k. 3513-3515, 3525);
- zeznania prezesa zarządu powódki A. O. (1) (k. 3518-3522, 3525);
- zeznania pozwanego K. A. (...) (k. 3522-3525).

W połowie 2011 r. K. P. i A. O. (2) zlecieli P. R. (doradcy podatkowemu) analizę dokumentacji księgowej spółki celem ustalenia rozliczenia powódki z pozwanym oraz stanu kasy powódki. Sporządzenie tego raportu trwało wiele miesięcy z uwagi na obszerność dokumentacji oraz trudności w pozyskaniu dokumentacji od księgowej spółki. Ostatecznie raport został oddany w drugiej połowie 2012 r. Na podstawie wyników przedstawionych w tym raporcie, pismem z 29 marca 2013 r., powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 640.885,83 zł (w tym: 292.092,98 zł należne powódce tytułem naprawienia szkody wyrządzonej na skutek transakcji zawieranych przez powódkę z pozwanym występującym pod firmą (...), 15.816,40 zł tytułem naprawienia szkody wyrządzonej na skutek transakcji zawieranych przez powódkę z pozwanym występującym pod firmą (...) oraz 332.976,45 zł tytułem środków brakujących w kasie powódki) wraz z odsetkami. Powódka wyznaczyła pozwanemu termin 3 dni na zapłatę ww. kwoty.

dowód:

- raport z badania ksiąg handlowych (k. 40-96);
- zeznania świadka K. P. (k. 3513-3515, 3525);
- zeznania świadka P. R. (k. 3516-3518, 3525);
- zeznania prezesa zarządu powódki A. O. (1) (k. 3518-3522, 3525);
- pismo z 29 marca 2013 r. z potwierdzeniem nadania (k. 14-16).

Dokumentacja księgowa powódki w latach 2004-2007 była prowadzona w sposób nieprawidłowy, bez zachowania należytej staranności. Brak było w szczególności raportów z wzajemnych rozrachunków oraz zestawienia obrotów i sald, które stanowią element prawidłowej księgowości.

Stan środków w kasie spółki na dzień 31 lipca 2009 r. wynosił 151,338,82 zł. Od dnia 1 sierpnia 2009 r. do dnia 14 sierpnia 2009 r. spółka zanotowała 156 operacji gotówkowych, które to dane biegły pozyskał z kartotek spółki. W okresie od dnia 1 sierpnia 2009 r. do dnia 14 sierpnia 2009 r. wpływy gotówkowe wyniosły 16.562,01 zł, zaś wydatki 18197,53 zł. Stan gotówki w kasie powódki na dzień 14 sierpnia 2009 r. powinien wynosić 149.703,30 zł.

dowody:

- dokumentacja księgowa powódki (k.97-3454, 3511), w szczególności wydruk stanu konta z ksiąg rachunkowych (karta 3511), raport kasowy (karta 3184),;
- opinia biegłej T. K. (k. 3558-3610, 3650-3694);
- opinia biegłego P. P. (k. 3799, 3863-3868, 3888).

Sąd zważył, co następuje:

Dochodzone przez powódkę roszczenie odszkodowawcze należało rozpatrywać przez pryzmat art. 293 k.s.h., statuującego odpowiedzialność członka zarządu wobec spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Zgodnie z art. 293 § 1 k.s.h. członek zarządu, rady nadzorczej, komisji rewizyjnej oraz likwidator odpowiada wobec spółki za szkodę wyrządzoną działaniem lub zaniechaniem sprzecznym z prawem lub postanowieniami umowy spółki, chyba że nie ponosi winy. Co przy tym istotne, według § 2 członek zarządu, rady nadzorczej, komisji rewizyjnej oraz likwidator powinien przy wykonywaniu swoich obowiązków dolożyć staranności wynikającej z zawodowego charakteru swojej działalności.

Charakter odpowiedzialności członka zarządu na tej podstawie nie jest jednolicie postrzegany. Niekiedy spotkać można pogląd, że jest to odpowiedzialność o charakterze deliktowym. Przeważające jest jednak stanowisko odmienne, wedle którego odpowiedzialność ta ma charakter odpowiedzialności kontraktowej, opartej na reżimie wynikającym z

art. 471 k.c. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 15 czerwca 2005 r., IV CK 731/04, wydany jeszcze na gruncie art. 292 k.h.) Co do zasady, członek zarządu ponosi odpowiedzialność wobec spółki za niewykonanie zobowiązania wynikającego ze sprawowanej funkcji.

Przesłankami odpowiedzialności odszkodowawczej członka zarządu, według art. 293 k.s.h., są: działanie lub zaniechanie sprzeczne z prawem (normami prawa) lub postanowieniami umowy spółki, szkoda, a także związek przyczynowy między tym działaniem lub zaniechaniem a szkodą. Podkreślić przy tym należy, że odpowiedzialność z art. 293 k.s.h. opiera się na domniemaniu winy członka zarządu. Na spółce spoczywa ciężar dowodu co do szkody i działania lub zaniechania sprzecznego z prawem lub postanowieniami spółki, a na członku zarządu spoczywa ciężar dowodu braku winy, czyli dołożenia należytej staranności przy wykonywaniu swych obowiązków (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 24 czerwca 2015 r., II CSK 554/14, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 30 marca 2015 r., I ACa 825/14).

Wiele okoliczności faktycznych sprawy było bezspornych. Postępowanie dowodowe obejmowało dowód z dokumentów, zeznań świadków, przesłuchania stron oraz z opinii biegłego. Brak było podstaw do odmowy wiarygodności tym dowodom, z wyjątkiem zeznań pozwanego w części, w jakiej podał przyczyny wypłaty kwoty około 160.000 zł

Sąd oddalił wniosek o przesłuchanie świadka G. S., uznając ten dowód za spóźniony w świetle art. 207 § 6 k.p.c. Pozwany, który nie złożył odpowiedzi na pozew, wniosek ten zgłosił nie w swoim pierwszym piśmie, w którym zgłosił wnioski dowodowe, ale dopiero na drugiej rozprawie, na której przesłuchano pozostałych świadków i pozwanego. Przeprowadzenie wnioskowanego dowodu doprowadziłoby do przedłużenia postępowania, bowiem zarówno przesłuchanie stron, jak i czynności związane z opinią biegłego można byłoby przeprowadzić dopiero po przesłuchaniu kolejnego świadka, które wymagałoby wyznaczenia kolejnego terminu rozprawy. Odnośnie dowodu z opinii grafologa, zgłoszonego w piśmie z dnia 6 października 2014 r. (karta 3480), podkreślenia wymaga, że pozwany nie sprecyzował które z dokumentów opatrzone są podpisem, którego autentyczność kwestionuje, ograniczając się jedynie do wskazania „faktur i innych dokumentów dołączonych do pozwu.” Badanie autentyczności podpisów na dokumentacji źródłowej nie miałyby przy tym wpływu na rozstrzygnięcie, skoro ostatecznie w zasadniczej części powództwo podlegało oddaleniu.

Rozważania dotyczące przesłanek powództwa opartego na przepisie art. 293 k.s.h. poprzedzić należy uwagą, że dla wytoczenia tego powództwa konieczne jest podjęcie przez wspólników stosownej uchwały. Jak wynika bowiem z art. 228 pkt 2 k.s.h. uchwały wspólników wymaga postanowienie dotyczące roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej przy zawiązaniu spółki lub sprawowaniu zarządu albo nadzoru. W orzecznictwie wskazuje się, że podjęcie takiej uchwały przesądza o legitymacji czynnej w procesie inicjowanym przez spółkę. Jako że legitymacja procesowa stron (czynna strony powodowej i bierna strony pozwanej) stanowi merytoryczną przesłankę procesową, brak tej legitymacji implikuje konieczność oddalenia powództwa (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 15 kwietnia 2015 r., IV CSK 417/14; wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 12 kwietnia 2012 r., I ACa 920/11; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 7 maja 2013 r., V ACa 44/13).

W niniejszej sprawie brak jest natomiast zarówno materiału dowodowego, który potwierdzałby podjęcie przez wspólników powódki takiej uchwały, jak i nawet twierdzeń w tym zakresie. Strona powodowa ani w pozwie, ani na dalszym etapie postępowania w żaden sposób nie wskazywała, aby wspólnicy podjęli uchwałę o dochodzeniu od pozwanego roszczeń odszkodowawczych. Brak takiej uchwały stanowił zatem samoistną przesłankę oddalenia powództwa opartego na art. 293 k.s.h.

Niezależnie od powyższego trzeba odnotować, że powódka nie wykazała wszystkich przesłanek odpowiedzialności pozwanego przewidzianej art. 293 k.s.h. Postępowanie dowodowe doprowadziło do wniosku o niewłaściwym, z naruszeniem zasad staranności, o której mowa w art. 293 §2 k.s.h., wykonywaniu obowiązków członka zarządu przez pozwanego. Do uznania tej przesłanki za spełnioną nie jest przy tym wymagane wskazanie konkretnych przepisów, które zostały naruszone działaniem pozwanego

Bezspornym w sprawie było, że pozwany rzeczywiście dokonywał jako członek zarządu powódki czynności prawnych z samym sobą (w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej). Takie postępowanie stanowi zaś naruszenie, jak trafnie podnosiła powódka, art. 210 § 1 k.s.h., zgodnie z którym w umowie między spółką a członkiem zarządu oraz w sporze z nim spółkę reprezentuje rada nadzorcza lub pełnomocnik powołany uchwałą zgromadzenia wspólników. Jeżeli pozwany zamierzał w ramach prowadzonej działalności gospodarczej zawierać umowy z powodową spółką, której był członkiem zarządu, umowa taka – ze strony spółki – powinna była zostać zawarta przez pełnomocnika ustanowionego uchwałą zgromadzenia wspólników (w powodowej spółce brak było rady nadzorczej).

Nie sposób jednak przypisać pozwanemu indywidualnej odpowiedzialności za naruszenie art. 210 § 1 k.s.h. Z zeznań świadka K. P. oraz prezesa powódki A. O. (1) jednoznacznie wynika, że pozostali członkowie zarządu wiedzieli o umowach zawieranych pomiędzy spółką (reprezentowanej przez pozwanego) i pozwanym. Nie można przyjąć, że członkowie zarządu – nawet, jeżeli nie dokonywali bieżącej analizy dokumentacji spółki, jej wyników finansowych – nie wiedzieli, jaki jest profil działalności powodowej spółki. Jest to o tyle istotne, że z zeznań świadka K. P. i pozwanego wyłania się jasny obraz, że powodowa spółka powstała w specyficznych okolicznościach. Mianowicie pozwany pozyskał kontrahenta z C. i spółka miała służyć wykorzystaniu tego kontaktu biznesowego z uwzględnieniem prowadzonej przez pozwanego indywidualnej działalności gospodarczej. Spółka miała dystrybuować towary importowane przez pozwanego. W oparciu o ustne ustalenia wspólników będących zarazem członkami zarządu, to pozwany właśnie miał zajmować się prowadzeniem spraw powódki, w tym zawieraniem umów. Trzeba również mieć na uwadze, że również obecny prezes powódki A. O. (1) w swoich zeznaniach potwierdzał, że na porządku dziennym było w powodowej spółce wystawianie faktur dokumentujących transakcje pomiędzy powódką a pozwanym. Powyższe koresponduje z zeznaniami świadka K. P., zdaniem którego transakcje pomiędzy spółką oraz pozwanym stanowiły ok. 95% obrotu powodowej spółki. Niepodobna zatem przyjąć, że pozostali członkowie zarządu – przez sporny okres 5 lat (2004-2009) – nie mieli wiedzy o tym, że umowy pomiędzy powódką a pozwanym zawierane są wbrew art. 210 § 1 k.s.h. Trzeba również pamiętać, że podział obowiązków między wspólnikami był jedynie nieformalny, a zatem każdy z członków zarządu przez cały ten czas obciążony był generalnym obowiązkiem ogólnej pieczy nad całością interesów spółki, czyli nad działalnością spółki oraz kwestiami finansowymi (zob. R. Pabis, [w:] Kodeks spółek handlowych. Komentarz, J. Bieniański i in., Legalis 2019, kom. do art. 293 k.s.h.).

Ponadto pozwany naruszył obowiązek należytej staranności przy prowadzeniu księgowości powodowej spółki. Sam pozwany przyznał, że zajmował się dokumentacją księgową (finansową) spółki, przy czym powierzył prowadzenie tej dokumentacji zewnętrznemu podmiotowi (księgowej). Niemniej, zgodnie z art. 474 k.c. dłużnik odpowiedzialny jest jak za własne działanie lub zaniechanie za działania i zaniechania osób, z których pomocą zobowiązanie wykonywa, jak również osób, którym wykonanie zobowiązania powierza. Przepis powyższy stosuje się także w wypadku, gdy zobowiązanie wykonywa przedstawiciel ustawowy dłużnika.

Należy zwrócić uwagę, że pozwany, (jak i pozostali członkowie zarządu), byli odpowiedzialni za wykonywanie obowiązków w zakresie rachunkowości określonych ustawą z 29 września 1994 r. o rachunkowości (Dz. U. z 2002 r. Nr 76, poz. 694 z późn. zm.), co wynika z art. 4 ust. 5 tej ustawy. W szczególności, zgodnie z art. 4 ust. 1 ustawy, odpowiedzialność pozwanego dotyczy stosowania przez powódkę przyjętych zasad rachunkowości, rzetelnego i jasnego przedstawienia sytuacji majątkowej i finansowej oraz wyniku finansowego, a także – zgodnie z art. 6 ust. 1 ustawy – ujmowania w księgach rachunkowych wszystkich osiągniętych, przypadających spółce przychodów i obciążających ją kosztów związanych z tymi przychodami dotyczących danego roku obrotowego, niezależnie od terminu ich zapłaty.

Fakt, że dokumentacja rachunkowa (księgową) powodowej spółki była prowadzona w sposób nieprawidłowy, wynika wprost z opinii biegłego sądowego P. P.. Mianowicie biegły zwrócił w szczególności uwagę, że ewidencja przedsiębiorstwa prowadzona była w sposób nieprawidłowy, m.in. brak było zestawienia obrotów i sald oraz raportów z wzajemnych rozrachunków (k. 3863-3864, 3868). Wiarygodność opinii biegłego w tym zakresie wzmacniała okoliczność, iż podobne spostrzeżenia na temat dokumentacji księgowej powódki poczyniła również w swojej opinii

biegła T. K., która podała, że z uwagi na te nieprawidłowości zachodziła konieczność weryfikacji zapisów znajdujących się w księgach spółki poprzez dokumenty źródłowe. Wprawdzie opinia tej biegłej nie była kompletna (biegła przerwała sporządzanie opinii, doprowadzając analizę rozrachunków stron do 31 grudnia 2005 r.) i tym samym nie mogła stanowić podstawy ustaleń faktycznych co do zobowiązań pozwanego wobec spółki na dzień 14 sierpnia 2009 r. oraz stanu środków w kasie spółki na ten dzień. Niemniej, nie można pozbawić waloru dowodowego tej części opinii, w której zawarte zostały uwagi poczynione przez biegłą odnośnie niewłaściwego sposobu prowadzenia ksiąg rachunkowych, ich niekompletności.

Mimo wykazania przez powódkę braku po stronie pozwanego należytej staranności w sprawowaniu funkcji członka zarządu, powódka nie zdołała wykazać szkody. Wprawdzie w sporządzonej opinii biegły P. P. podał szacowaną wartość zobowiązań pozwanego wobec powódki, jednak wyliczenie tego nie można było traktować jako wystarczającego do ustalenia wysokości szkody. W uzasadnieniu opinii biegły podkreślał, że szacunek ten przyjął na pewnych założeniach, co wynikało z faktu, że przekazany mu materiał źródłowy (dokumentacja powodowej spółki) był niepełny. Uzasadnienie przedstawionej przez biegłego opinii zawiera uwagi biegłego, że opinia została sporządzona w oparciu o dokumentację nieuwzględniającą pewnych dokumentów, które były przedmiotem analizy na etapie przedsądowym przez świadka P. R. (sporządzony przez świadka raport odnosił się do niektórych dokumentów, których biegły nie uzyskał). Przykładowo wskazać należy fakturę VAT nr (...) z 24 października 2007 r. (k. 3836 -3840).

Z opinii biegłego, a w szczególności sporządzanych przez niego zestawień wynika nadto, że w będącej przedmiotem jego oceny materiale brakuje dokumentów źródłowych, których oznaczenia pojawiały się w innych dokumentach. W szczególności w tytule dowodów zapłaty dokonywanej przez spółkę wskazywano numery faktur wystawionych przez pozwanego, których jednak w materiale źródłowym nie było, co skutkowało nieuwzględnieniem tych faktur w części dotyczącej zobowiązań spółki. Tym samym niemożliwe było powiązanie niektórych transakcji z ich podstawami, co trafnie wytknięto w piśmie pozwanego z dnia 25 czerwca 2018 r. (k. 3829 i nast.) Nie można przyjąć za miarodajne wyliczenia zobowiązań opartego na sumarycznym tylko zestawieniu ogółu zobowiązań i należności dwóch podmiotów oraz dokonanych wpłat, skoro już z założenia obarczone ono jest błędem, przejawiającym się w nieuwzględnieniu wszystkich operacji między stronami. W konsekwencji niemożliwe było powiązanie niektórych transakcji z ich podstawami. Wniosku tego nie zmieniło wyjaśnienie biegłego odnośnie możliwości powiązania płatności z fakturami poprzez zestawienie datami, skoro sam biegły przyznał, że nie można było wówczas stwierdzić, dla jakiego dokumentu jest dana płatność (ustne wyjaśnienie opinii karta 3856).

Skoro oszacowanie biegłego, jak wskazywał sam biegły, nie ma charakteru pewnego z uwagi na niepełny materiał źródłowy, to nie może być uznane za rzetelny obraz stanu rozrachunków powódki z pozwanym. Z uwagi na braki w dokumentacji nie sposób jednoznacznie stwierdzić, że strona powodowa poniosła szkodę w takiej, a nie innej wysokości, którego to wniosku nie zmienia w niczym fakt, iż to pozwany był odpowiedzialny za właściwe prowadzenie dokumentacji. Zauważyć przy tym trzeba, że przynajmniej odnośnie części dokumentów były one dostępne dla nowego zarządu po odwołaniu pozwanego, o czym świadczy fakt, że były przedmiotem oceny P. R.. Mimo zaś nakazania udostępnienia biegłemu całości dokumentacji księgowej, w czasie postępowania sądowego dokumentów tych brakowało.

Opinia biegłego P. P. stanowiła jednak podstawę do ustalenia stanu kasy powodowej spółki na dzień 14 sierpnia 2009 r., czyli dzień odwołania pozwanego z funkcji członka zarządu i przekazania tych obowiązków A. O. (1). W konkluzji opinii biegły wskazał, że w kasie spółki powinna tego dnia znajdować się kwota 149.703,30 zł. Kwotę tę biegły przyjął na podstawie miesięcznego raportu kasowego pochodzącego z końca lipca 2009 r. (karta 3184), który został jeszcze podpisany przez pozwanego (ostatni miesiąc pełnienia przez pozwanego funkcji członka zarządu); wedle tego raportu stan środków w kasie wynosił 151.338,82 zł. Taka kwota środków był zgodna z wydrukiem stanu konta z ksiąg rachunkowych (karta 3511). Od dnia 1 sierpnia 2009 r. do dnia 14 sierpnia 2009 r. spółka zanotowała 156 operacji gotówkowych, które to dane biegły pozyskał z kartotek spółki. Uwzględniając zatem wpływy gotówkowe oraz wydatki, jakie wystąpiły w okresie od dnia 1 sierpnia 2009 r. do dnia 14 sierpnia 2009 r., saldo konta kasy na dzień 14 sierpnia 2009 r. wyniosło 149.703,30 zł.

W ustnym wyjaśnieniu opinii biegły zwrócił uwagę na fakt, że biuro rachunkowe prowadziło nie tylko księgi rachunkowe powódki, ale także pozwanego, co uzasadniało założenie, że weryfikacja danych następowała na poziomie biura rachunkowego. Z tych względów, biorąc nadto pod uwagę, że raporty sporządzane były w sposób ciągły (saldo miesiąca poprzedniego stanowiło saldo otwarcia miesiąca następnego), biegły oszacował stan kasy spółki na 149.703,30 zł. Zdaniem sądu biegły wyjaśnił w sposób należyty sposób ustalenia ww. kwoty, zaś tok rozumowania biegłego pozostaje w zgodzie z zasadami logiki. Zaznaczyć przy tym trzeba, że sam pozwany w swoich zeznaniach wskazywał, że wypłacił z kasy powodowej spółki 160.000 zł, bez stosownego udokumentowania, uznając, że powódka jest mu dłużna około 200.000 zł. Biorąc zatem pod uwagę podaną przez pozwanego wartość pobranych środków i oszacowaną przez biegłego kwotę, niedobór w kasie przyjąć należało właśnie na poziomie wskazanym przez biegłego.

Odnosząc się do zarzutu przedawnienia wskazać należy, że roszczenie oparte na przepisie art. 293 k.s.h., przedawnia się - zgodnie z art. 297 k.s.h., z upływem trzech lat od dnia, w którym spółka dowiedziała się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże w każdym przypadku roszczenie przedawnia się z upływem dziesięciu lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę.

O ile należy zgodzić się z powódką, że o roszczeniu dotyczącym wzajemnych rozrachunków pomiędzy spółką a pozwanym powódka mogła dowiedzieć się dopiero z raportu sporządzonego przez P. R., to stanowiska tego nie można podzielić odnośnie żądania związanego ze stanem środków w kasie. Z zeznań prezesa zarządu A. O. (1) i zeznań pozwanego wynika, że przy przekazaniu przez pozwanego kasy spółki, znajdowała się tam kwota około 500 zł. Za naturalne należy uznać, że w przypadku zmiany zarządu nowi członkowie powinni zweryfikować przekazywany im majątek spółki, tj. porównać rzeczywisty stan kasy ze stanem, jaki wynika z dokumentów księgowych. Sprawozdanie powodowej spółki za 2009 r., które podpisywał już nowy prezes zarządu A. O. (1), musiało zostać sporządzone do dnia 31 marca 2010 r., a zatwierdzone przez walne zgromadzenie wspólników do dnia 30 czerwca 2010 r. Jest to najpóźniejsza data, w której powódka powzięła wiedzę o różnicy pomiędzy faktycznym stanem kasy, a tym wynikającym z dokumentacji księgowej. Zważywszy, iż pozew został wniesiony 27 listopada 2013 r., roszczenie oparte w tym zakresie na art. 293 k.s.h. byłoby przedawnione.

Powództwo w zakresie dotyczącym kwoty stanowiącej niedobór w kasie powódki znajdowało jednak uzasadnienie w przepisie art. 198 § 1 k.s.h., zgodnie z którym wspólnik, który wbrew przepisom prawa lub postanowieniom umowy spółki otrzymał wypłatę (odbiorca), obowiązany jest do jej zwrotu. Członkowie organów spółki, którzy ponoszą odpowiedzialność za taką wypłatę, odpowiadają za jej zwrot spółce solidarnie z odbiorcą.

Chociaż strona powodowa nie powoływała w pozwie tej podstawy prawnej, to jednak przytoczyła okoliczności faktyczne, które wyczerpywały hipotezę cytowanego przepisu. Powódka wskazała bowiem, że pozwany był wspólnikiem i członkiem zarządu, „wyłącznie upoważnionym do dysponowania środkami z kasy; ponieważ nie zostały przekazane powódce to należy przyjąć, że zwrot tych należności obciąża pozwanego, gdyż najprawdopodobniej wykorzystał je na własne potrzeby niezwiązane z działalnością gospodarczą”.

Z zebranego materiału dowodowego, w tym zeznań samego pozwanego, niezaprzeczalnie wynika, że pozwany powyższą kwotę wypłacił na swoją rzecz z kasy spółki. Nie ulega przy tym wątpliwości, że pozwany nie miał podstawy do dokonania takiej wypłaty; nie została ona w żaden sposób udokumentowana i nie sposób przyjąć, że rzeczywiście stanowiła spłatę zobowiązań spółki wobec pozwanego. Pozwany wprawdzie lakonicznie w swoich zeznaniach wskazywał, że wypłacił około 160.000 zł, ponieważ powódka posiadała wobec niego zadłużenie, jednakże faktu tego nie udowodnił.

Zakaz wypłat, sankcjonowany cytowanym przepisem nie ogranicza się jedynie do wypłat dokonanych wbrew przepisom kodeksu spółek handlowych, ale także wszelkich innych wypłat, które są nienależne w rozumieniu art. 410 k.c. (zob. Zbigniew Jara : Kodeks spółek handlowych Komentarz i powołana tam literatura, System Informacji Prawnej Legalis).

W literaturze podkreśla się, że art. 198 § 1 zd. 1 obejmuje zarówno bezprawne przesunięcia majątkowe wynikające ze stosunku spółki, jak i ze stosunków pozakorporacyjnych, jeżeli stanowią one tzw. ukryte wypłaty (por. Kodeks spółek handlowych. Tom IIA. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Komentarz. Art. 151–226 po redakcją Adama Opalskiego, System Informacji Prawnej Legalis).

Za szeroką interpretacją art. 198 k.s.h. przemawia jego cel, tj. ochrona odrębnego majątku spółki od bezprawnych uszczupień dokonywanych przez wspólników i zapewnienie integralności majątku spółki. Przyjęcie, że chodzi jedynie o wypłaty związane z uczestnictwem w spółce, prowadziłyby do łatwego obchodzenia tych przepisów, np. poprzez zawieranie fikcyjnych umów świadczenia usług (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 21 lutego 2006 r., I ACa 629/05, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 16 lutego 2016 r. I ACa 751/15, L.).

W konsekwencji zasadny jest wniosek, że po stronie pozwanego powstało zobowiązanie do zwrotu na rzecz spółki wypłaconych z jej kasy środków finansowych, w kwocie wcześniej wskazanej.

W tym zakresie zarzut przedawnienia roszczenia był niezasadny. Zgodnie bowiem z art. 198 § 4 k.s.h. roszczenie o zwrot wypłaconych środków spółki przedawnia się z upływem trzech lat, licząc od dnia wypłaty, z wyjątkiem roszczeń wobec odbiorcy, który wiedział o bezprawności otrzymanej wypłaty.

W tym ostatnim przypadku przyjęć należy, iż roszczenie przedawnia się według terminu ogólnego, który do czasu wejścia w życie zmian z dniem 9 lipca 2018 r. wynosił - zgodnie z art. 118 k.c. - 10 lat.

W okolicznościach badanej sprawy stwierdzić trzeba, że pozwany wiedział o bezprawności swojego działania. Wypłaty tej kwoty z kasy spółki dokonał samodzielnie, nie dokumentując jej, ani nie dokonując z powódką żadnego rozrachunku. Pozwany nie wykazał również, aby rzeczywiście wypłacone środki zmierzały do spłaty zadłużenia powodowej spółki.

Mając powyższe na uwadze Sąd uwzględnił powództwo w części. O odsetkach za opóźnienie od zasądzonej kwoty orzeczono na podstawie art. 481 k.c. Wobec tego, że wezwanie do zapłaty skierowano pismem z dnia 29 marca 2013 r., w chwili wniesienia pozwu pozwany pozostawał już w opóźnieniu w spełnieniu świadczenia, co uzasadniało żądanie odsetek od dnia wniesienia pozwu.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. Roszczenie zostało uwzględnione jedynie w części, a mianowicie 23% dochodzonej kwoty. Szczegółowe rozliczenie kosztów procesu, na podstawie art. 108 § 1 zd. drugie k.p.c., pozostawiono referendarzowi sądowemu po uprawomocnieniu się wyroku.

W związku z przeprowadzonym w sprawie dowodem z opinii biegłego w sprawie pozostały nieuiszczone koszty sądowe w kwocie 17.075,66 zł. Na podstawie art. 113 ust. 1 i 2 pkt 1 ustawy dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych o kosztach tych należało orzec, stosując zasady obowiązujące przy zwrocie kosztów procesu. W konsekwencji od pozwanego należało zasądzić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie 23% ww. kwoty, czyli 3.927,40 zł, a od powódki należało ściągnąć – z zasądzonego roszczenia – 13.148,26 zł.

8 kwietnia 2019 r.

ZARZĄDZENIE

1. (...)
2. (...)
- (...)
- (...)

3. (...)